

# Orbita Wiru, Dr.Oga

Widzę, jak poświęcasz się  
martwym ideałom.  
Oszukujesz zmysły  
materialną strawą.  
Gubią cię, wszechwiedzące głosy.  
Rodzą lęk, znają sposób.  
Zacierają się sny  
o chwale i wieczności.  
Dawno zszedłeś z drogi  
do nieskończoności.  
Więdziesz, odliczając dni  
Beznamiętnej wegetacji.  
Nie jest za późno,  
zbyt późno by  
nie jest za późno wskrzesić swoje sny.  
Na przekór Bogom  
twego istnienia.  
Odszukaj w sobie  
drogę do spełnienia.  
Zastanawiam się nad sensem  
tępej egzystencji.  
Praca, żeby zdobyć pokarm,  
bez emocji przeżyć  
Dzień po dniu, w letargu wyobraźni  
Obudź się, niech zakipi twoja krew  
Nie jest za późno,  
zbyt późno by  
nie jest za późno wskrzesić swoje sny.  
Na przekór Bogom  
twego istnienia.  
Odszukaj w sobie  
drogę do spełnienia.